7. X. Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej 7. XI.

Cena egzemplarza zł 5 łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Piątek, dnia 4 listopada 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 304

## Powołanie komisarza gospodarki energetycznej

**W CELU zracjonalizowania i usprawnienia gospodarki energetycznej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu prezydium powziął uchwałę o powołaniu komisarza gospodarki energetycznej.**

**Do zadań komisarza będzie należała m. in. kontrola stosowania właściwych surowców energetycznych do wytwarzania energii (elektrycznej, gazowej, cieplnej itp.) oraz nadzór nad racjonalnym przetwarzaniem tych surowców na różne rodzaje energii. Komisarz będzie miał nadzór nad zużyciem energii przez głównych odbiorców — zgodnie z interesami gospodarczymi państwa.**

**Na wniosek Ministra Skarbu, Komitet Ekonomiczny przyjął projekty uchwał Rady Ministrów w sprawie nadania statutów Bankowi Inwestycyjnemu i Bankowi Komunalnemu oraz podjął uchwałę w sprawie statutu gminnych kas spółdzielczych.**

## Państwo odbudowuje zabytkowe kościoły w woj. olsztyńskim

Z SUBWENCJI przyznanych przez państwo zabezpieczono i odbudowano w woj. olsztyńskim szereg obiektów zabytkowych, w tym dużą ilość kościołów.

Przeprowadzano roboty konserwatorskie w barokowym kościele we wsi Lipce, odbudowano zabytkową wieżę kościelną w Barczewie. We Fromborku przeprowadzono remont dachu katedry oraz odrestaurowano kaplicę Szembeka. W kościele św. Anny we Fromborku zabezpieczono freski późno - gotyckie z 16 wieku oraz odnowiono w kościele parafialnym w Moragu wydobyte spod tynku cenne freski.

Poza tym odbudowano bądź zabezpieczono 8 zabytkowych kościołów wiejskich w pow. kętrzyńskim.

## Otwarcie nowej linii kolejowej w Czechosłowacji

W CZECHOSŁOWACJI odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej Grońska Dubrawa — Bańska Szczawnica, zbudowanej całkowicie przez czechosłowackie brygady młodzieżowe i ochotnicze brygady młodzieży z krajów demokracji ludowej.

Obecnie prowadzone są prace przy budowie nowej linii kolejowej koszycko-bogumińskiej. ♥




### Parlament Demokratycznych Niemiec

*Historycznym wydarzeniem w życiu nie tylko Niemiec, lecz i całej Europy było proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na zdjęciu: sala obrad parlamentu ludowego w Berlinie w czasie historycznej sesji.*

## 3 punkty porozumiemia międzynarodowego

# ORĘDZIE Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju

**STAŁY komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił orędzie, w którym analizuje wydarzenia, które zaszły od chwili zakończenia Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu. Do rzędu wydarzeń umacniających obóz pokoju zaliczyć należy przede wszystkim powstanie Chin Ludowych i utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

**Czynnikiem wzmacniającym obóz pokoju jest także stała polityka oraz inicjatywa pokojowa Zw. Radzieckiego, dążącego do pokojowego współżycia państw o różnych ustrojach społecznych. Siły obozu pokoju rosną i krzepną również w wyniku pokojowej odbudowy krajów demokracji ludowej.**

**Setki milionów zwolenników pokoju w całym świecie dysponują siłą, wystarczającą do pokrzyżowania planów podżegaczy wojennych — stwierdza orędzie.**

**Stały komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zwraca się do reprezentatywnych organów wszystkich krajów świata, aby zażądały od swoich rządów poparcia następujących środków obrony pokoju w zgodzie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych i położenia tych środków u podstaw polityki narodowej:**

**1. Natychmiastowe rozpoczęcie pod kontrolą międzynarodową bezpośrednich rokowań, mających na celu zaniechanie toczących się wojen, w szczególności w Grecji, Vietnamie, Indonezji i na Malajach.**

**2. Natychmiastową redukcję zbrojeń i liczebności armii, natychmiastowe postawienie broni atomowej poza prawem i zniszczenie jej.**

**3. Podpisanie przez wielkie mocarstwa paktu pokoju w ramach ONZ.**

**Przedsięwzięcie tych środków stanowić będzie dowód prawdziwej woli pokoju. Pomoże ono w odbudowie zaufania międzynarodowego i stworzeniu atmosfery pokojowej, mogącej zapewnić efektywność paktu pokoju.**

**Stały komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju sprecyzuje w dokładnej formie swoje propozycje w apelu do wszystkich organów reprezentatywnych: do parlamentów i lokalnych organów samorządu. Propozycje te podane zostaną pod rozwagę i na zatwierdzenie przez miłujące pokój ludy świata, a mianowicie w drodze przeprowadzenia kampanii masowej, składania petycji, wysyłania delegacji i badania opinii publicznej.**

## „Izwiestia" o granicy przyjaźni na Odrze i Nysie

DZIENNIK radziecki „Izwiestia" zamieszcza artykuł swego korespondenta z Warszawy — Jaworowa, który wskazuje na przyjazne stosunki, kształtujące się między Polską Ludową a nowymi Demokratycznymi Niemcami.

Opisując zgodne współżycie i współpracę ludności polskiej i niemieckiej, zamieszkującej Słubice i Frankfurt nad Odrą, autor stwierdza, że wymownym przejawem stosunków przyjaźni było zbudowanie wspólnym wysiłkiem mostu na Odrze.

## Polskie masy pracujące *pozdrawiają* robotników radzieckich w przededniu 32 rocznicy Rewolucji Październikowej

Z CAŁEGO kraju napływają wiadomości o uroczystych zebraniach w zakładach pracy poświęconych 32 rocznicy Rewolucji Październikowej!

W hucie „Kościuszko" odbyło się wielkie zebranie załogi, tej przodującej w Polsce huty, poświęcone zbliżającej się 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po referacie sekretarza podstawowej organizacji PZPR ob. Romana Plocha, który przedstawił znaczenie Rewolucji Październikowej dla narodu polskiego i dla mas pracujących całego świata wśród ogólnego entuzjazmu załoga huty „Kościuszko" uchwaliła wysłanie do robotników radzieckich huty „Azowstal" w Zdanowie listu, w którym przesyła gorące proletariackie pozdrowienia z okazji zbliżającego się wspólnego wielkiego święta 32 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Pracownicy cukrowni w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski), uchwalili wysłać list do robotników, inżynierów i techników cukrowni w Winnicy w Związku Radzieckim.

Górnicy kopalni „Sosnowiec" uchwalili wysłanie listu do bohaterskich górników Mosbassu z wyrazami serdecznych uczuć dla klasy robotniczej Związku Radzieckiego.

## Czyny kongresowe

Z CAŁEGO kraju napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych przez chłopów dla uczczenia zjednoczenia ruchu ludowego.

Gromady Byszno, Wiesłakościernica i Kielep w woj. szczecińskim postanowiły dla uczczenia dnia zjednoczenia ruchu ludowego przeprowadzić drogę do młyna oraz udzielić pomocy przy pracach gospodarskich rolnikom nie posiadającym koni.

Chłopi z gromady Rozmierka w woj. śląskim pracują przy budowie przedszkola. Gromada Lubomierz w woj. wrocławskim przystąpiła do remontu domu ludowego.

Równolegle z napływającymi zobowiązaniami, nadchodzą również meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań. Chłopi gromady Popielówek woj. wrocławskie naprawili drogę z Wojciechowa do Kamieniołomów. Rolnicy z gromady Parzyce zagospodarowali wszystkie ugory.

## Jugosłowiański Komitet Obrońców Pokoju wkroczył na drogę zdrady SPRAWY POKOJU

### Rezolucja stałego komitetu ŚKOP

**STAŁY komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju przyjął rezolucję, która stwierdza: W deklaracja stałego komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju scharakteryzowaliśmy wrogą sprawie pokoju politykę Tito i jego pomocników. Oświadczamy, że obecny rząd jugosłowiański przekształcił się w narzędzie imperialistów - podżegaczy wojennych. Dlatego zrywamy z Jugosłowiańskim Kom. Obrony Pokoju, któremu przewodzą Minderowicz i Vidmar, jawnie popierający politykę zdrady sprawy pokoju.**

**Decyzja nasza nie jest w żadnym wypadku wymierzona przeciwko narodom Jugosławii. Wiemy doskonale, że przytłaczająca większość Jugosłowian jest przeciwna wojnie i polityce wojennej Tito. Ponad głowami jugosłowiańskich podżegaczy wojennych przesyłamy nasze braterskie pozdrowienie zwolennikom pokoju w Jugosławii.**

**W stałym komitecie Światowego Kongresu Obrońców Pokoju pozostawiamy miejsce dla tych przedstawicieli narodu jugosłowiańskiego, którzy walczą o jego wolność i o pokój na całym świecie.**

## Komunistyczna partia Izraela potępia przemówienie premiera Ben Guriona

W TEL AVIVIE opublikowano rezolucję KC komunistycznej partii Izraela przyjętą w związku z wygłoszonym niedawno przemówieniem premiera Ben Guriona.

Centralny komitet komunistycznej partii Izraela — głosi rezolucja — potępia przemówienie premiera Ben Guriona, wygłoszone 28 października na kongresie partii MAPAJ (prawicowi socjal-demokraci). Przemówienie to wymierzone było przeciwko partii komunistycznej Izraela, przeciwko partii MAPAM (zjednoczona partia robotnicza), przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Rezolucja podkreśla, że tego rodzaju polityka ma na celu odwrócenie uwagi mas ludowych od ostrego kryzysu gospodarczego, wzrastającego bezrobocia i ataków na płace robotnicze.

Ostatnie przemówienie premiera Ben Guriona — stwierdza dalej rezolucja — dowodzi, że przystąpił on otwarcie do amerykańskiego obozu podżegaczy wojennych, i ich polityki „zimnej wojny", skierowanej przeciwko ZSRR.

Rezolucja wzywa wszystkich pracujących, by w obliczu niebezpieczeństwa faszyzacji kraju utworzyli front ludowy dla obrony praw demokratycznych i prawdziwej niezależności Izraela.

## Moskwa przygotowuje sie do obchodu rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

ZBLIŻAJĄCE się święto Wielkiej Rewolucji Październikowej wyciska już swoje piętno na całym życiu stolicy radzieckiej. W zakładach pracy i instytucjach moskiewskich rozpoczęły się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej.

Dobiegają też końca prace na licznych budowlach stolicy, które oddane zostaną do użytku tuż przed świętem.

Na ulicach Moskwy panuje ożywienie przedświąteczne. Od wtorku handel w sklepach przedłużony został do godz. 24. W najbliższych dniach spodziewane jest nasilenie handlu, który — jak się przewiduje wzrośnie 3—4 krotnie.

## Pierwsze posiedzenie gabinetu Bidault

NA ŚRODĘ wieczorem zwołano pierwsze posiedzenie gabinetu Bidaulta.

Przewiduje się, że rząd Bidault ucieknie się do podwyższenia podatków, podniesienia cen benzyny i zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej lub zagranicznej.

## Zjazdy wojewódzkie ZMP

W KRAJU odbywają się pierwsze wojewódzkie zjazdy ZMP, poświęcone podsumowaniu rocznego dorobku pracy oraz wyborom nowych władz. W zjazdach biorą udział przedstawiciele Zarz. Gł. ZMP, partii politycznych, zw. zawodowych i organizacji społecznych.

## Zakończenie obrad egzekutywy ŚKOP

OBRADY stałego komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zakończyły się. Na ostatnich posiedzeniach przemawiali delegaci Belgii, Iranu, Włoch, Iraku. Postanowiono powołać do życia stały sekretariat Komitetu.

Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowych członków stałego Komitetu. W skład Komitetu weszli: Wołgin, Niesmiejanow (ZSRR), Johannes Becher i Bernard Gering (Niemcy), Garaudy (Francja), Mustafa Amin (Syria), Godinowa (Czechosłowacja).

Delegat Libanu Tabet przedstawił rezolucję, potwierdzającą uchwałę w sprawie wykluczenia z stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju — przedstawiciela kliki titowskiej. Rezolucja ta została jednomyślnie przyjęta.

# POLSKA W DNIU ŚWIĘTA UMARŁYCH
# W hołdzie poległym za Wolność i Demokrację

Dzień Święta Umarłych obchodzony uroczyście w całym kraju skierował myśli i uczucia społeczeństwa polskiego ku tym wszystkim bohaterom, którzy w latach walki o prawa ludu pracującego, zmaganiach z najeźdźcą faszystowskim i w walce z wrogiem wewnętrznym oddali swe życie za Polskę Ludową.

### WARSZAWA

Niezwykle uroczysty charakter miało Święto Umarłych w Warszawie, gdzie całe społeczeństwo Stolicy złożyło w tym dniu hołd pamięci poległych bojowników o niepodległość i demokrację. W uroczystościach na stokach cytadeli wzięły udział delegacje partii, stronnictw politycznych, zakładów pracy, wojska i uczelni oraz nieprzeliczone tłumy mieszkańców Warszawy. Przemówienie wygłosił sekretarz kom. warszawskiego PZPR — St. Zawadzki, oddając hołd prochom bojowników proletariackich pokoleń.

Na cmentarzu powązkowskim odbyła się żałobna uroczystość złożenia w mogile zwłok ekshumowanych żołnierzy Gwardii Ludowej — Jana Fajge i Wł. Buczyńskiego, poległych w walce z okupantem. Przed kwaterą Armii Ludowej ustawiły się długim szeregiem delegacja WP z gen. Jaroszewiczem na czele, przedstawiciele KW PZPR, ZBoWiD, ZIW i wielu innych organizacji społecznych. Przed kwaterą Armii Krajowej wojsko zaciągnęło honorowe warty. Na mauzoleum gen. Waltera Świerczewskiego, otoczonym nieprzeliczonymi tłumami mieszkańców Warszawy złożył wieniec w imieniu Ministra O. N. gen. Jaroszewicz.

Place i ulice wokół pomnika braterstwa broni na Pradze wypełniły się mieszkańcami Warszawy, którzy przybyli, by uczcić pamięć poległych w walce o wyzwolenie naszego kraju żołnierzy radzieckich. Niezliczone delegacje z przedstawicielami Wojska Polskiego i KW PZPR na czele złożyły wieńce u stóp pomnika. Wielkie ilości wieńców i kwiatów złożone zostały również przed Pomnikiem Wdzięczności przy Rondzie Waszyngtona, u Grobu Nieznanego Żołnierza, na grobach poległych w czasie powstania warszawskiego członków sztabu AL, przy Pomniku Poległych Bojowników Ghetta, oraz w Wawrze, na miejscu pamiętnej egzekucji.

### W POZNANIU

na stokach cytadeli, gdzie znajduje się najwięcej w Wielkopolsce mogił radzieckich, u stóp olbrzymiego obeliska, przedstawiciele całego społeczeństwa poznańskiego złożyli kilkadziesiąt wieńców z wyrazami hołdu, wypisanymi na czerwonych i biało-czerownych wstęgach.

### W SZCZECINIE

główne uroczystości odbyły się w Siekierkach koło Dąbia Szczecińskiego, gdzie na wspólnym cmentarzu żołnierzy radzieckich i polskich nastąpiło uroczyste złożenie wieńców.

### WE WROCŁAWIU

tłumy mieszkańców miasta wypełniły cmentarze. Szczególnie wielkie rzesze zgromadziły się na uporządkowanym przez młodzież cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej w Krzykach, oraz na wielkim cmentarzu w Osobowicach.

### W BYDGOSZCZY

główne uroczystości odbyły się na Starym Rynku, gdzie złożono wieńce na płycie pomordowanych mieszkańców tego miasta.

### NA ŚLĄSKU

wszystkie miejsca publicznych egzekucji z okresu okupacji hitlerowskiej oraz groby bojowników i żołnierzy pokryły się kwiatami i zielenią. Serdeczną troską otoczyli mieszkańcy Śląska groby żołnierzy armii radzieckiej, poległych w walce o wolność ziem polskich.

### W KRAKOWIE

specjalnie uroczysty charakter miało złożenie wieńców na cmentarzu rakowickim przy mauzoleum ofiar Oświęcimia oraz na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

### W RZESZOWIE

na cmentarze bohaterów Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego oraz na miejsca masowych straceń w czasie okupacji, udały się w zwartych szeregach delegacje dla złożehia wieńców i kwiatów.

## Wizyta intelektualistów niemieckich w Krakowie

W KRAKOWIE bawiła delegacja intelektualistów niemieckiej republiki demokratycznej z ministrem oświaty Paul Wandel na czele.

Delegacja zwiedziła zabytki historyczne oraz nawiązała kontakt z literatami krakowskimi.

W przyjęciu, jakie wydał dla delegacji wojewoda krakowski, wzięli udział przedstawiciele partii politycznych oraz świata nauki i sztuki.

## Roczny plan produkcji maszyn rolniczych został wykonany

Przemysł maszyn rolniczych, który już w dniu 1 maja br. wykonał plan 3-letni, zameldował, że w dniu 31 października br. wykonał również plan roczny za 1949.

Do dnia 1 listopada br. fabryki podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukowały około 320 tys. sztuk różnych narzędzi, a ponadto wiele tysięcy ton części zamiennych.

## Cały kraj obchodzić będzie Międzynarodowy Tydzień Studenta

W OKRESIE od 14 do 20 bm. obchodzony będzie na całym świecie „Międzynarodowy Tydzień Studenta" pod hasłem: Młodzieży, łącz się w walce o trwały pokój, niezawisłość narodową i demokratyczne wychowanie!

Protektorat nad tegorocznym obchodem „Międzynarodowego Tygodnia Studenta" w kraju objęli: wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, członek Rady Państwa, przewodniczący ORZZ — Aleksander Zawadzki, min. oświaty — dr Stanisław Skrzeszewski, min. kultury i sztuki — Stefan Dybowski, min. zdrowia — dr Tadeusz Michejda, przewodniczący ZSCh — Stefan Ignar i przewodniczący ZMP — Władysław Matwin.

Program „Tygodnia" przewiduje zorganizowanie koncertów, występów artystycznych i akademii

## Manewry USA wokół Szwecji

Agencja TASS donosi z Oslo, że zabiegi sił imperialistycznych wokół przyłączenia Szwecji do agresywnego bloku atlantyckiego wkraczają w decydującą fazę.

Według doniesień dziennika norweskiego „Verdens-gang" — Szwecji zaproponuje się współpracę w ramach paktu atlantyckiego. To co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się utopią obecnie jest projektem opracowanego planu. Przewiduje się — pisze dalej „Verdens-gang" — że zwrócenie się do rządu szwedzkiego z propozycją wzięcia udziału w pakcie atlantyckim będzie dokonane przez Anglię, Norwegię i Danię w imieniu mocarstw paktu atlantyckiego.

Dziennik daje do zrozumienia, że propozycja powyższa pochodzi od Stanów Zjednoczonych, które liczą na bardzo przychylne stanowisko w tej sprawie szwedzkich kół wojskowych.

## ŁAŃCUCH OFIAR na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandalsko Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, którą będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 (Łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego). O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadamiać redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

| Lp. | Nazwisko / Wzywa do kontynuowania łańcucha | Kwota zł |
|---|---|---|
| 878. | Wanda Fedorowicz — Gdynia; wzywa: Helenę Koperską (Gdynia, Słupecka 22), Irenę Retur (Gdynia Tatrzańska 21) | 500 |
| 879. | Janusz Fedorowicz — Gdynia; wzywa: Tadeusza Bykowskiego (Gdynia — Orłowo, Wrocławska 113), Adama Jałowego (Gdynia, Beniowskiego 7 | 500 |
| 880. | Bolesław Muzioł, nacz. UP Śliwice; wzywa: Stanisława Landowskiego wójta gminy Śliwice, Jana Soboczyńskiego, dentystę (Śliwice), Jana Połoma (Łoboda, gmina Śliwice), Stanisława Połoma, kier. Gmin. Spółdz. (Śliwice) Pawła Gulgowskiego pod. insp. szkoln. (Tuchola), Józefa Osowickiego nacz. UPT (Chojnice 1), Józefa Zagórskiego, nacz. UPT (Chojnice 2) | 200 |
| 881. | Jadwiga Bąk — UP Bydgoszcz 1 | 100 |
| 882. | Ludwika Gajdusówna — Toruń | 200 |
| 883. | Welrosik — Jurata | 300 |
| 884. | Edmund Śmierzchalski — Gdynia | 500 |
| 885. | St. Bruniany — Gdynia | 500 |
| 886. | Ks. Józef Giżycki — Radom | 500 |
| 887. | Antoni Niemir, nacz. UPT — Bytów; wzywa: Władysława Zierkego, nacz OUP (Słupsk 1), Wiktora Sobolewskiego, kontrolera UPT (Bytów) | 300 |
| 888. | dr Jan Bieda — Wierusów pow. Wieluń; wzywa: mgr Stefana Miszczyka (Weruszów pow. Wieluń), dr Ignacego Bąka (Lututów pow. Wieluń) | 500 |




19

— Czy tobie też o tym mówił? — spytał go Łukasz. Piotr uniósł głowę:

— Nie, nie mówiłem, ale Tymon wie przecież, że ona nie żyje. Sam i tym wspominał!

Borowiec spojrzał na Tymona. Skrzyżowały się ich spojrzenia.

— Słuchaj, Guła! — huknął Łukasz, a lewa powieka drgnęła mu przytem nieznacznie i lekko, dość jednak wyraźnie, by ten błyskawiczny ruch spostrzegł Tymon — słuchaj i odpowiedz szczerze: czy mógłbyś ty przysiąc, że ta Rysiówna naprawdę nie żyje? Czy nie jest możliwe, że ona jakoś ocalała?

Niedarmo miał karczmarz opinię człowieka bystrego i nie peszącego się spadającymi nań niespodziankami. Zrozumiał intencję Borowca.

Powoli usiadł, zaciągnął się papierosem i zaczął zupełnie opanowanym tonem:

— Nie mówię tak, ani nie. Sam znałem podobny wypadek. Jeszcze z czasów zeszłej wojny. Wszyscy myśleli, że chłop nie żyje, byli nawet tacy, co widzieli, jak go Niemcy zakopywali, a potem nagle odżył. Wrócił do domu. Żyje chyba do dzisiaj. To z Puław jeden, nawet ty, Łukaszu, powinieneś go znać...

Długo rozmawiali. Szybko znikała zawartość butelki. Borowiec stał się ogromnie koleżeński, wspominał wciąż okres, który razem z Piotrem spędził u Topora. Mówił dużo. O Joannie, o przebiegu walki na folwarku, o różnych rzeczach, jakie dzieją się na świecie. Coraz bardziej przechylał się ku temu, że dziewczyna, która zjawiła się w leśniczówce była prawdopodobnie Joanną. Podkreślał to często, był w swobodnym, niefrasobliwym nastroju.

Tymona wódka jakoś nie brała. Wydawało się, że może pić bez miary. Skwapliwie potakiwał Borowcowi, raz po raz cytował jakieś fantastyczne historie, w lot chwytał każdą myśl Borowca, pocieszał Piotra i deklarował swą pomoc w odnalezieniu Joanny. Tylko częste skurcze twarzy, oznąki z trudem powstrzymywanej wesołości, mówiły, że to wszystko jest dla Tymona wesołą zabawą, ucieszną rozrywką w dniach nudy.

Piotr tego nie spostrzegał. Wódki nie pił, siedział skulony, najmniej mówił. Słuchał tylko. Wyglądał źle, tak źle, że gdyby zobaczyła go w tej chwili matka, od razu by się zorientowała, że znów wróciła do niego choroba.

Przyszła i ogarnęła go całego. Rosła z każdą chwilą. Umacniały ją słowa Borowca i Guły.

Siedział Piotr w milczeniu i słuchał. Dobrych słów, na które od tak dawna czekał, które nie mogły być kłamstwem...

W pewnej chwili poruszył się niespokojnie.

— O, Patrz! — powiedział. — Przypomniałem sobie... Gorączkowo począł szukać w kieszeniach. Wydobywał jakieś świstki, jakieś kartki. Obserwowali go z uwagą. Już wyraźnie pijany Borowiec bujał się na krześle i z cicha gwizdał przez zęby.

— Jest...

Mała, zgnieciona kartka papieru znalazła się w rękach Borowca. Przestał gwizdać. Tymon wstał i stanął za Łukaszem, ciekawie zerkając mu przez ramię.

— Tak się ona teraz nazywa — wyjaśnił Piotr — a mieszka w Gdyni. Ten adres przepisałem z koperty, którą zostawiła...

— Maria Karczewska... — przeczytał z kartki Borowiec — ...Karczewska — powtórzył — jeśli to ona, to znaczy, że wyszła za mąż...

I znowu cisza. Oglądali tę kartkę długo, pierw Borowiec, potem Tymon, jakby spodziewali się, że mały zniszczony kawałek papieru wyjaśni im wszystko i pozwoli ujrzeć prawdę. Wreszcie Borowiec oddał ją Piotrowi. Zmrużył jakoś dziwnie oczy i wolno cedząc słowa, powiedział:

— To ślad, Piotrze, ważny ślad. Ale ja mam coś innego, coś, co ci też może pomóc...

Chwilę przeczekał, obserwując podnieconą twarz Piotra, a potem sięgnął ostrożnie do tylnej kieszeni spodni. Wyjął z niej portfel. Przerzucał dokumenty i zdjęcia.

— Patrz — mruknął wreszcie obojętnym napozór głosem — tego, to i ty nie masz!

Delikatnie, jakby lękając się je zniszczyć, wziął Piotr podane sobie zdjęcie. Wyblakłe, amatorskie zdjęcie. Postacie niewyraźne, zamazane. Na pierwszym planie wysoka dziewczyna w długich butach, krótkiej spódniczce i mundurze. Uśmiecha się i patrzy gdzieś w prawo, niewyraźnie widać profil jej twarzy. Zajmuje cały pierwszy plan, gasi swą obecnością obecność tamtych. Nikną zupełnie. Widać tylko, że to ludzie w mundurach,

— To ona! — mówi z dumą Borowiec — Chyba jej jedyne zdjęcie! Nas tu nie ma, ale jest Topór i jest Bystry i jest Kola. Marnie zresztą wyszli, ona najlepiej!

Chwilę Borowiec czeka, aż Piotr napatrzy się do syta, a potem wyciąga rękę:

— Dawaj z powrotem! To jedyna pamiątka, nawet tobie jej nie oddam!

Piotr nie prosi o to. Wie, że nie zdałoby się to na nic. Przykro mu tylko. Bo jakto: Łukasz ma Joannę, ma ją chociaż na zdjęciu, a on, Piotr nawet tego po niej nie zachował!... Nawet zdjęcia!...

— No i co, — pyta Borowiec — Podobna?

Piotr nie odpowiada od razu. Zastanawia się. Przymknął oczy i wydaje mu się, że widzi wyraźnie dziewczynę w zielonym mundurze, utrwaloną na amatorskiej fotografii w grupie znajomych postaci, w grupie ludzi, którzy już odeszli. Porównuje ją w myślach z tamtą w szarym, gumowym płaszczu.

— Tak — mówi wreszcie z przekonaniem — to jest ona. Na pewno.

Borowiec znowu uśmiecha się lekko. Mruga porozumiewawczo na Gułę, który stoi koło niego i z udaną powagą kiwa głową.

## List z Warszawy

# Optymizm usprawiedliwiony



Warszawa, w listopadzie

Optymizm jest cechą warszawiaków. Optymizm ten w odniesieniu do perspektywy życia Warszawy w niedalekiej przyszłości jest niezachwiany i ugruntowuje się w miarę faktów usprawiedliwiających tę przyjemną cechę charakteru. W ostatnich tygodniach optymizm warszawski zyskał sporo pożywki, co pozwala na lżejsze znoszenie niedoli warszawskiego życia. A niedoli tych jest jeszcze ciągle wiele i naturalny rzeczy porządek nie pozwala na usunięcie ich, stoi to bowiem poza możliwościami ludzkimi. Zarówno wzniesienie domu, choćby był to szybkościowiec, wymaga czasu, jak usunięcie gruzów, wybudowanie nowych nawierzchni ulicznych itd. Najnieznośniejszą niedolą przeciętnego warszawianina są trudności mieszkaniowe. A mimo to warszawiacy znoszą je bez szemrania, chowając w duszy nie marzenie, lecz pewność, że nadejdzie wkrótce dzień, w którym spadnie im mieszkanie z gatunku, o jakich marzy się w najskrytszych zakamarkach duszy. Czyż optymizm nie jest piękną cechą — i czy nie ułatwia życia?

Optymizm warszawski zyskuje jednak coraz częściej realne podstawy. Ostatnie tygodnie przyniosły Warszawie poprawę na wielu odcinkach życia — czasami nieważnych napozór, mających jednak wielkie znaczenie w życiu codziennym, w którym to życiu często nawet drobiazgi, lekceważone przez lekkomyślnych mają znaczenie, wpływają bowiem na nasze samopoczucie, wywierają duży wpływ na stan naszych nerwów i na współżycie między członkami rodziny, między sąsiadami w tym samym mieszkaniu, domu, miejscu pracy.

Dla pracujących matek i gospodyń warszawskich faktem mającym duże znaczenie w życiu praktycznym jest wprowadzona przez Warszawską Spółdzielnię Spożywców dostawa mleka w butelkach do mieszkań. Wkrótce WSS dostarczać też będzie do mieszkań mleko przydzielane na karty dziecięce.

Rosnące w oszałamiającym tempie szybkościowce warszawskie zwiększają nadzieję mieszkańców stolicy na otrzymanie upragnionego mieszkania, ale nie tylko trudności mieszkaniowe dają się warszawiakom we znaki. Ruch uliczny w stolicy w wyniku poprawiania nawierzchni na wielu ulicach oraz w wyniku rozbudowy szeregu ulic i budowy nowych z konieczności wlewa się w kilka arterii, stwarzając wszelkie warunki do powstania zatorów, korków itp. Bezsprzecznie najruchliwszą ulicą śródmieścia jest Marszałkowska. Toteż w pewnych godzinach nie tylko przejście przez skrzyżowanie Marszałkowskiej z jakąkolwiek inną ulicą, lecz nawet poruszanie się po chodniku Marszałkowskiej jest prawdziwym zagadnieniem. Z pewnością sprawa tłoku na Marszałkowskiej będzie rozwiązana przed realizacją jeszcze planu 6-letniego, który sprawę komunikacji w stolicy rozwiąże radykalnie. Już wkrótce jednak ruch na Marszałkowskiej zyska na sprawności, dzięki urządzeniom sygnalizacyjnym, jakie uruchomione będą w listopadzie na skrzyżowaniu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich. Urządzenia te będą równocześnie zainstalowane na skrzyżowaniu Chmielnej z Bracką, Szpitalną i Zgodą oraz na skrzyżowaniu Żelaznej — Jerozolimskie. Pozwoli to na uporządkowanie przepływu pieszych i pojazdów przez wymienione skrzyżowania i na likwidację korków, które są utrapieniem kierowców i przechodniów, a równocześnie wpłynie na zwiększenie bezpieczeństwa na jezdni.

Drobne udogodnienia życia codziennego pozwalają na oszczędzenie wysiłku nerwowego, lecz bynajmniej do drobnych ułatwień tego życia nie zaliczają gospodynie warszawskie wybitnej poprawy na warszawskim rynku mięsnym. Po wczesno-jesiennym ograniczeniu w przydziałach mięsa nastąpiło obecnie ich znaczne zwiększenie, przy czym w poniedziałki i czwartki pewne sklepy rzeźnicze sprzedają zarówno mięso, jak i wędlinę bez talonów. Po tłoku, jaki towarzyszył pierwszym dniom „wolnej" sprzedaży, nastąpiła pewna stabilizacja i obecnie przeciętny warszawiak może bez specjalnego trudu otrzymać popularną w Warszawie „krakowską", boczek czy wysoko cenioną polędwicę.

## Młodzi ludzie - młode talenty

# Jerzy Kobza

Osiemnaście lat miał Jerzy Kobza, gdy odkrywszy w sobie głos, który warto szkolić, udał się w roku 1942 do prof. Potemskiego w Warszawie, by tenże pokierował dalszym losem jego talentu. Kobza pod okiem tego znanego pedagoga czynił stałe postępy, został jednak aresztowany i osadzony na Pawiaku, skąd wywieziono Kobzę do obozu w Mark-Peugan (Austria). W początkach 1945 udało się mu szczęśliwie zbiec do Szwajcarii.

Tutaj, na ziemi szwajcarskiej, Jerzy Kobza rozpoczął swe publiczne występy w zamkniętych kołach Polonii w Bernie, Neuchatel i Lozannie. Pod koniec tego samego roku wrócił do wyzwolonego już kraju i podjął dalsze studia u prof. Mossakowskiego w Warszawie.

Czerpiąc ze skarbca wiedzy i praktyki swego nauczyciela Kobza kontynuował w roku 1946 swe występy, śpiewając dla świata praca i podczas imprez dla celów społecznych. W następnym roku otrzymawszy engagement w Uzdrowiskach Polskich odbył tournée po Dolnym Śląsku i Pomorze Zachodnim. W tymże roku otrzymał propozycje wstąpienia do zespołu Opery Wrocławskiej, którą jednak odrzucił przyjmując propozycje Polskiego Radia w Warszawie i Ludowego Teatru Muzycznego (również w stolicy). Z tego czasu miliony radiosłuchaczy pamiętają tego bardzo młodego, a niemniej uzdolnionego śpiewaka.

Równocześnie Kobza przygotowuje szereg partii operowych, opanowując role: Radamesa w „Aidzie", Cavaradossiego w „Tosce", Don Jose'ego w „Carmen", Jontka w „Halce", Stefana w „Strasznym Dworze", Kirkora w „Goplanie", Turridu w „Cavaleria Rusticana" i inne.



Na obecny sezon teatralny Jerzy Kobza przyjął propozycję łódzkiego teatru „Lutnia". Jego pierwszą rolą w robotniczym mieście jest tytułowa w „Ptaszniku z Tyrolu". Debiut młodego Jerzego Kobzy spotkał się z dobrą opinią miejscowej prasy, przepowiadającej artyście dużą przyszłość śpiewaczą. (k)

### Z frontu przebudowy gospodarki leśnej w Polsce

# Wielki plan odnowienia lasów

**We wrześniu rozpoczęto w lasach państwowych jesienne prace odnowieniowe. Plan przewiduje zalesienie powierzchni 98.596 ha. Największą powierzchnię zalesień przewiduje się w województwie poznańskim (16.500 ha). Na następnych miejscach znalazły się Dyrekcje Lasów: Warszawska, Łódzka i Gdańska.**

**Poniżej zamieszczamy artykuł na temat przebudowy naszej gospodarki leśnej i stanu lasów w Polsce.**

Bezpośrednio przed rozbiorami Polski lasy zajmowały 14 milionów ha. Rabunkowa gospodarka zaborców, wadliwa eksploatacja w czasach sanacyjnych i zniszczenia wywołane wojnami przyprawiły nas o utratę 8 milionów ha lasów, a więc o większą część posiadanych przez nas sto lat temu zalesionych gruntów.

Obecnie, prawie wszystkie lasy (5 i pół mil. ha) stanowią własność Państwa. Z tego niemal 2 mil. ha to zręby, halizny i luki w drzewostanach rozmaitego wieku. Przytłaczająca jest przy tym większość lasów młodych, nie nadających się jeszcze do wyrębów. Będzie je można użytkować dopiero po kilkudziesięciu latach. Tymczasem trzeba otoczyć te lasy troskliwą opieką. Główne źródło, z którego pokrywamy ogromne i stale wzrastające zapotrzebowanie na surowiec drzewny stanowi zaledwie 14 procent naszych gruntów leśnych. Stawia to przed naszą gospodarką leśną trudne zadanie.

W drzewostanach rębnych i tych, które w najbliższym dwudziestoleciu zaczną osiągać wiek rębności zapas na powierzchni półtora miliona ha ocenia się w chwili obecnej na 270 milionów metrów sześciennych drewna grubego. Z zapasu tego, łącznie z użytkami pozyskiwanymi przy racjonalnej pielęgnacji młodszych drzewostanów, można pobierać po 10 milionów metrów sześciennych drewna rocznie, gdyż tylko na taką ilość pozwala nam zdolność produkcyjna naszych lasów. Miarą tej zdolności jest roczny przyrost masy drzewnej, przypadający na jeden ha powierzchni leśnej. Przyrost ten wynosi obecnie do 2 metrów sześc. na hektarze.

Nie tylko jednak zdolność produkcyjna, lecz także i skład gatunkowy naszych lasów pozostawia, z punktu widzenia gospodarczego, wiele do życzenia. Jest w nich za dużo, bo aż 87 proc. gatunków iglastych, najliczniej reprezentowanych przez sosnę (75 proc.). Cenny modrzew jest tylko szczątkiem. Spośród drzew liściastych najliczniej, aczkolwiek w bardzo małych ilościach, występuje dąb (4 proc.) i buk (3 i pół proc.). Olszyna i brzoza stanowią wspól nie 5 procent. Odczuwamy więc poważnie niedobór dębiny do produkcji wysokowartościowych materiałów tartych, brak surowca olszowego i brzozowego, niezbędnego w produkcji sklejek i oklein oraz bardzo dotkliwy brak szczególnie cennych odmian takich gatunków, jak jesion, jawor, klon, wiąz, lipa, osika, które w pewnych działach przemysłu i rzemiosła drzewnego są surowcem niezastąpionym.

Aby w pełni zobrazować obecny stan naszych lasów dodać należy, że w większości ich budowa biologiczna całkowicie nie odpowiada warunkom dobrze zagospodarowanego obiektu. W ogromnej większości wypadków są to lasy jednogatunkowe, przeważnie sosnowo-świerkowe, równowiekowe, pozbawione bogatego podszycia i gleboochronnej warstwy runa leśnego, wyhodowane często sztucznie, na siedlisku nieodpowiednim. Koszt utrzymania takich lasów jest bardzo duży.

Toteż w ostatnich dwóch latach dokonał się w Polsce zasadniczy i rady-

(Ciąg dalszy na stronie 6)

## Z życia ZSRR

Ponad 30 tys. pracujących stolicy Ukrainy - Kijowa wzięło udział w uroczystości założenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci zjednoczenia narodu ukraińskiego w jednolitym ukraińskim państwie radzieckim.

Uroczystość zagaił sekretarz KC KP (b) U D. Nazarenko. Z kolei zabrał głos prezes Rady Ministrów Ukraińskiej SRR D. Korotczenko, który oświadczył między in.: „Dzisiaj, zarówno w stolicy Ukrainy Radzieckiej — w naszym sławnym Kijowie, jak też we Lwowie i Użhorodzie zakładamy pomniki ku czci zjednoczenia narodu ukraińskiego w jednolite ukraińskie państwo radzieckie. Pomniki te będą symbolem zjednoczenia narodu ukraińskiego, który pod sztandarem Lenina — Stalina kroczy pewnie do komunizmu. Niechaj pomniki te staną się symbolem wiecznej i nienaruszalnej przyjaźni pomiędzy ukraińskim i rosyjskim narodem oraz wszystkimi narodami naszej ojczyzny.

• • •

Radzieckie związki zawodowe asygnują rok rocznie olbrzymie sumy na rozszerzenie sieci domów wypoczynkowych dla dzieci.

Jak wynika z opublikowanych przez sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR danych, latem br. związki zawodowe zorganizowały 5635 kolonii dziecięcych. W koloniach tych odpoczywało ogółem ok. 2,5 mil. dzieci robotników i pracowników, tj. o 308 tys. więcej dzieci, niż w roku ub.

## Z cyklu: Nasze reportaże

# Od śliny owadu do wytwornej tkaniny

### ZWIEDZAMY FABRYKĘ JEDWABIU w MILANÓWKU

Nitka jedwabiu jest niczym innym, jak śliną owadu, nazwanego przez uczonych bombyx mori. Procesy, jakie cenna ślina przechodzi zanim przetworzy się ją w tkaninę, wymagają wiedzy i odpowiednich maszyn. Zwiedzenie fabryki jedwabiu w Milanówku pod Warszawą daje nam pojęcie o tym, jakim procesom trzeba jedwabnika poddać, zanim otrzyma się tkaninę.

Po znalezieniu się na terenie fabryki oprzędy wędrują najprzód do sortowni, gdzie szeregi kobiet przy długich, niskich stołach segregują cenny surowiec, mający kształt kolorowych jajeczek. Segregacja następuje według rasy jedwabnika, wielkości oprzędu, jego koloru i gatunku.

Fabryka w Milanówku używa do produkcji zasadniczo 4 ras jedwabnika: żółtej azjatyckiej (oro), węgierskiej, sereńskiej i bagdadzkiej. Gatunki tkanin zależą od gatunku oprzędu. W Milanówku produkuje się trzy gatunki tkanin — w zależności od gatunku oprzędu. Oprzędy zakwalifikowane poniżej trzeciego gatunku traktowane są jako odpadki, i te jednak są wykorzystywane w odpowiedni sposób.

Oprzędy wysortowane wędrują do jednego z najważniejszych działów fabryki — do tzw. rozmotalni. Praca w rozmotalni polega na rozwinięciu nitki z kokona i nadaniu jej z pomocą skomplikowanej maszyny postaci motka.

Oprzędy z rozmotalni poddane zostają najprzód sparzeniu w gorącej wodzie, co ułatwia rozluźnienie nasnutych w oprzędzie nitek. Sparzone w gorącej wodzie oprzędy wędrują do rąk robotnicy, która szybkimi ruchami rąk narzuca nitki z kilku jednocześnie oprzędów na mały walec, zakończony płaskim kółkiem. Walce rozmieszczone na całej długości maszyny szybkim, obrotowym ruchem porywają niewidoczne dla nieprzywykłego oka nitki, aby je przesłać do przyrządu obracającego się w drugiej części maszyny, mającej kształt gabloty. Tam nitki otrzymują postać motków.

Dział rozmotalni, jak każdy dział każdej produkcji, napotyka w pracy na trudności i przeszkody, które personel zwalcza jednak dzielnie w interesie produkcji. Poznajemy jeden ze szczegółów walki personelu o jakość produkcji: jedwabnik snujący nitkę oprzędu częstokroć tworzy na nitce zgrubienia, — które — aczkolwiek niewielkie — szpecą tkaninę i obniżają jej wartość. Pomysłowość działu technicznego fabryki usunęła tę przeszkodę przez zainstalowanie na drodze nitki maleńkiego przyrządziku, zaopatrzonego w nożyki. Prosty, a pomysłowy przyrząd wyrównuje na przebiegającej przez niego nitce wszelkie nierówności, dając nitkę pełnowartościową.

W dziale kontroli motki nici poddane zostają kontroli, mającej wykazać błędy w sposobie nawinięcia motka. Stąd wędrują motki do farbiarni dla nabrania pożądanej barwy, a po przejściu przez proces farbowania i wysuszeniu — przesłane zostają do działu przygotowania nici, zwanego w skrócie DPN. Robotnice DPN spełniają rozliczne czynności, mające na celu przygotowanie nici w taki sposób, aby można je było bez przeszkód założyć na krosna tkalni. Na trajkoczących, pracujących w pośpiechu maszynach obracają się bezustannie ruchem obrotowym szpulki, cewki i kółka. Krążące między maszynami robotnice spokojnymi, lecz szybkimi ruchami kontrolują pracę szpulek, aby w chwili koniecznej nadać nitce pożądany kierunek, związać nitkę przerwaną lub wymienić szpulkę.

Glińska Maria pracuje w DPN-ie od czterech lat. Obsługuje 144 szpulki. Udziela nam z uśmiechem informacji na temat rodzaju prac wynonywanych w DPN-ie. Tu następuje nawijanie nici na szpulki i cewki, łączenie nici w żądane ilości i skręcanie ich na specjalnych „skręcarkach".

Przygotowane w DPN nici wędrują do tkalni. 75 krosien pracujących w dużej hali wytwarza nieopisany hałas. Z oprowadzającymi mnie uprzejmie dyrektorami: naczelnym — Komzą i technicznym — Bechlerem porozumiewamy się krzykiem. Jestem w pierwszej chwili oszołomiony panującym w hali hałasem, stukotem grzebieni, biegiem czółenek pomiędzy kolorowymi nitkami. Spokojnie poruszające się między krosnami kobiety przyzwyczajone są do hałasu panującego w hali. Oswojeni są również z nim dobrze dyrektorzy fabryki. Dyr. Bechlerowi wpadł w oko jakiś błąd w tkaninie rozpostartej na krosnach. Młody dyrektor wyjmuje z kieszeni maleńką lupę i przyłożywszy ją do nici na osnowie, przytyka oko do soczewki. Dyr. Komza wskazuje mi głową młodą, przystojną robotnicę, krzycząc mi do ucha: „to nasza przodownica!"

Panna Janina Mularska pracuje przy krosnach nie tylko z zamiłowaniem, lecz również bardzo wydatnie. Od chwili wprowadzenia w fabryce współzawodnictwa bierze w nim udział, osiągając wspaniałe wyniki. Jest rekordzistką: zdobyła tytuł przodownicy w latach 1947, 1948 i w roku bieżącym.

Rozpięte na krosnach tkaniny grają wszystkimi barwami, lśnią „jedwabistym" połyskiem, a w dotyku są delikatne i miękkie. Obok wykwintnych, barwnych, wspaniałych kuponów na damskie stroje krosna tkają materiały na męskie krawaty oraz prześliczne we wzorach szaliki. Gdzieniegdzie widać tkaniny gładkie. Te ostatnie po przejściu przez „wykończalnię" wędrują do malarni. Tam kilkanaście kobiet z pędzlami w ręku wyczarowuje na rozpiętych kuponach według własnego pomysłu i układu najwymyślniejsze wzory. Kupony ręcznie malowane nabierają od farby twardości, którą usuwa w tkaninie proces parowania i rozciągania, przeprowadzany na specjalnych maszynach. Dopiero wysuszone i przeparowane materiały nabierają miękkości podziwianej przez nas, gdy w magazynie przelewamy przez ręce płynną, połyskliwą, grającą wszystkimi barwami tkaninę.

Państwowe Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego w Milanówku przejawiają w pewnych działach produkcji specyficzny snobizm. Nie ma w fabryce dwóch identycznych, ręcznie malowanych kuponów. Wobec tego elegantki noszące milanówkowskie wyroby mogą śmiało mówić: „ja jedna w całym świecie mam taką suknię!"

Milanówek zatrudnia 700 pracowników. Zlikwidowaną na okres letni stołówkę dla pracowników organizuje Spółdzielnia Spożywców w Milanówku. W Milanówku też, poza terenem fabryki, pracownicy mają swoją świetlicę. 86,6 proc. pracowników bierze udział we współzawodnictwie, dzięki czemu Milanówek zajmuje II miejsce w szeregu zakładów podlegających Centrali Tekstylnej. Plan 3-letni, którego termin wykonania minął 1. 11., fabryka wykonała w dniu 21 września, przy czym dział rozmotalni wykonał plan w dniu 28 sierpnia. Na bieżący sezon produkcyjny pracownicy rozmotalni zobowiązali się wykonać plan roczny na 1 listopada 1950 r. oraz dostarczyć 700 kg przędzy ponad plan.

Zaznaczyć należy, że rozmotalnia do dnia 18 września br. wykonała 277,7 proc. produkcji z 1947 r., tkalnia zaś — 200 proc. produkcji z r. 1947. Łącznie tkalnia i rozmotalnia wykonały w bież. sezonie w jedwabiu naturalnym więcej, niż w latach 1947 i 1948 razem.

M.

Świat kobiecy

Nr 40 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 4. 11. 1949

## Pomyślmy!

Nad pustymi, pozbawionymi zieleni polami wiatr miecie zeschłe liście. W ubogich konarach drzew nie słychać już szczebiotu ptasząt! Skupieni i poważni zwiedzaliśmy w ostatnich dniach cmentarze. Cmentarze to księgi o treści głębokiej i niespożytej, pełnej tajemnic i prawd przejmujących. Kroczyliśmy zadumani wśród mogił. Tyle ich..., świeżych i starych, pięknych i zaniedbanych, okrytych bielą kwiecia i darnią ubogą. Myśl nasza płynęła od grobu do grobu. Spoczywają w nich i ci, co ofiarnie w krwawej wojnie polegli, i ci, co życiem znużeni chętnie do spoczynku głowy kładli i ci, wreszcie, którzy goniąc za pełnią życia z żalem się rozstać z nim musieli! Wydaje się, że leżą cisi, bez marzeń! bez chceń!...

A jednak tak nie jest. Te wszystkie mogiły przemawiają do nas, tak przemawiają przestrzegają, przypominają, napominają i wzywają.

Pomyślmy! W każdej z tych mogił zamknięte jest istnienie ludzkie którego główną treścią którego główną wartością jest praca i walka, że przeważająca część mogił kryje w sobie szczątki ludzi, którzy pracowali, walczyli i niejednokrotnie legli w walce o lepsze jutro dla nas, naszych dzieci, wszystkich ludzi.

Te ciche zda się mogiły przypominają nam stale o obowiązku wstępowania w ich ślady, wzywają do nieustannej walki o lepszy świat, którego gwarancją jest pokój, a więc i do utrzymania tego pokoju za wszelką cenę nas wzywają.

## W naszej kuchni

### ZAPIEKANKI

Ugotowaną do miękkości kaszę wymieszać z jarzynami drobno usiekanymi i włożyć do małych miseczek — foremek! Osobno rozbić 1 jajko w 1/4 mleka, polać tym płynem zawartość miseczek, poprzednio skropioną rozpuszczonym tłuszczem i wsunąć na 15 minut do gorącego piecyka. Zapiekanki podawać z surówkami lub gotowaną kiszoną kapustą.

### KNEDLE Z JABŁKAMI

Przygotować (dla 4 osób) ciasto z 2 kg tartych, poprzedniego dnia ugotowanych ziemniaków, odrobiny soli, 1 jajka i ok. 80 g mąki, tak aby można je było rozwałkować. Rozwałkowane kroimy na równe prostokąty, na które kładziemy po ćwiartce obranych i wydrążonych jabłek wraz z kostką cukru i formujemy z nich knedle. Tak przygotowane wrzucamy do osolonego wrzątku i gotujemy ok. 15 do 20 minut, wyjmujemy z wody, polewamy rozpuszczonym tłuszczem i posypujemy cukrem.

**Naczynia niklowe** są bardzo ładne, jednakże — drogie. Czyszczą się doskonale i bez trudu. Do przechowywania a nawet dłuższego gotowania potraw kwaśnych naczynia niklowe nie nadają się, wytwarzając szkodliwe dla zdrowia składniki, powodujące zatrucie.

# Kobiety w mieście świateł, które często zawodzą

## Kariery, o jakich marzą młode paryżanki

*Kim chciałaby być młoda maszynistka, sklepowa, robotnica fabryczna, gdyby mogła naprawdę wybrać swój zawód? Na pytanie to tysiące młodych paryżanek odpowiada bez namysłu: „gwiazdą filmową, królową piękności, lub manekinem" — naturalnie tylko nieliczne czynią jakieś kroki, aby spróbować szczęścia w tych wymarzonych karierach, gdyż zdają sobie sprawę, że są one dostępne jedynie jednostkom o bardzo dodatniej powierzchowności. Reszta nadal podąża do swoich codziennych zajęć, pożerając oczami fotografie „wybranek losu" zdobiące każdego tygodnia okładki pism kobiecych i filmowych.*

Wśród tych „wybranek" nie wszystkie jednak zarabiają miliony, które są udziałem wielkich gwiazd. Podrzędne gwiazdeczki, manekiny, modelki mimo, że przebywają w otoczeniu przesiąkniętym najwyrafinowańszym luksusem, bynajmniej nie otrzymują pokaźnych wynagrodzeń. Kontrast jaki istnieje pomiędzy salonem wielkiego krawca, czy atelier filmowym, w którym spędzają czas poświęcony pracy zawodowej, a pozbawionym komfortu pokoikiem na jakiego zamieszkiwanie skazuje je mała pensja, jest już pierwszym gorzkim rozczarowaniem adeptek wymarzonej kariery.

Inną, nie mniejszą bolączkę stanowi to, że suknia, którą prezentują na pokazie mody nie jest ich własnością, i że wyszedłszy na ulicę niczym nie będą się różnić od milionów tych, których los nie wybrał. Aby zmienić tę przykrą rzeczywistość ambitne gwiazdeczki robią oszczędności na jedzeniu, opale, rozrywkach. Budżet ich pochłaniają kosmetyki i stroje, ale najczęściej skromna pensja jest zupełnie niewystarczająca na zakup najnowszych kreacji wielkich krawców. Dziewczęta uciekają się wtedy do pomocy portfeli ich przygodnych adoratorów, rekrutujących się zarówno z zamożnych podstarzałych jegomościów, jak i majętnych młodzieńców.

Po kilku latach prezentacji mód, pozowania do okładek pism, czy grania w filmach, bez nadziei otrzymania poważniejszej roli, dziewczęta te zaczynają odczuwać coraz większe zniechęcenie do zawodu, który zamiast sławy i dobrobytu dał im tylko nikłą namiastkę tego, o czym marzyły. Niekiedy rozsądek bierze górę i zamiast czekać na księcia z bajki wychodzą zamąż za zwykłego śmiertelnika, albo też porzucają karierę, która nie dała im szczęścia, dla innej, mniej błyskotliwej, ale przynoszącej większą równowagę wewnętrzną. Jednakże los tych, które nie potrafiły opanować trudnego do nasycenia głodu sławy i luksusu, ani pogodzić się z faktem, że nigdy nie będą wielkimi gwiazdami, ani żonami milionerów, choć może niejednokrotnie ich podobizny zdobiły okładki tygodników, bywa często tragiczny. Prowadzą one nieregularny tryb życia, niejednokrotnie posiłki zastępują narkotykami, szukając w nich ucieczki przed depresją. Jakże często przeklinając swój wyśniony los uciekają się do samobójstwa.

Wtedy wiecznie głodne sensacji dzienniki wielkiej stolicy publikują po raz ostatni ich powabne fotografie, zaopatrując je w szczegółowe opisy rozpaczliwego kroku modelki, czy gwiazdeczki. Poważni intelektualiści, którzy buntują się przeciwko zatrudnieniu kobiet w tej czy innej dziedzinie życia ekonomicznego, uważają tego rodzaju zdarzenia za naturalne. Kobieta na kierowniczym stanowisku w szkolnictwie, fabryce życiu politycznym mija się według nich ze swym powołaniem. Sprawowanie wyższej odpowiedzialności przez kobiety jest według tych panów zjawiskiem, które należy zwalczać. Werbowanie setek kobiet dla pokazów luksusowych sukien, urządzania najbezsensowniejszych konkursów piękności, które wykolejają psychicznie całe rzesze pseudo wybranek losu, w niczym natomiast nie sprzeciwia się szczególnemu pojęciu moralności tych dobrze myślących osobników.

W długich artykułach krytykują oni los kobiet, pracujących, w państwach demokratycznych, a dziwnie lekko przechodzą do porządku dziennego nad przyczyną samobójstw młodych dziewcząt, które stały się pastwą spaczonego wyobrażenia o prawdziwych wartościach życiowych w stolicy dobrego smaku — Paryżu. Gdyby nie publikacje wpajające w swe czytelniczki przekonanie, że luksus daje szczęście, gdyby nie kolosalna reklama, którą się robi różnym modelkom i gwiazdeczkom napewno młode paryżanki wcale nie marzyłyby tak o tych zawodach. Niestety karierom konstruktywnym nie robi się tej propagandy i ogromna większość pism kobiecych zupełnie o nich nie wspomina, ani nie potrafi przedstawić ich w interesującym świetle.

*Rola jednostki w społeczeństwie, wielkie plany na przyszłość jakie robią demokracje ludowe, rozmach budującego się nowego życia opartego na sprawiedliwości społecznej zupełnie nie mają swych odpowiedników w państwach kapitalistycznych. Tutaj zamiast podnosić człowieka duchowo zbija się fortuny podchlebiając jego słabostkom, o czym najlepiej wiedzą wydawcy pism kobiecych, „wielcy krawcy" i organizatorzy konkursów piękności w Paryżu, mieście świateł, które często zawodzą.*

## To też oszczędność

W domu nie powinno się nic zmarnować! Najmniejsze nawet skraweczki materiałów wełnianych, czy bawełnianych pokrajać należy na drobniuteńkie kawałeczki i ponapychać nimi poduszki na krzesła i tapczany. Dla uniknięcia mozolnej pracy krajania większej ilości gałganków najlepiej przygotować od razu woreczek, w który wrzuca się każdy skrawek drobno pokrajany, w miarę jak nam wpadnie w rękę. Takie napchanie poduszek jest bardzo praktyczne w dodatku nic nie kosztuje.

## ZAWSZE MODNE I PRAKTYCZNE



*Modele: Księgarnia N. Gieryn — Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 2a*

## Szanujmy pieniądze!

Bardzo często zdradzamy nader mało poszanowania dla własnych pieniędzy.

Z pieniędzmi najczęściej mają do czynienia kobiety, jako te, które najwięcej czynią codziennie drobnych zakupów.

Przyjrzyjmy się w jakim stanie jest większość naszej obiegowej monety. Niejednokrotnie budzą one wręcz odrazę i z prawdziwym wstrętem bierze się je do ręki. Są podarte, zatłuszczone, poplamione atramentem czy farbami w zależności od zawodu ich przejściowego właściciela, służą do odręcznych rachunków itp.

Podobne obchodzenie się z pieniędzmi jest po prostu karygodne; a przecież przy odrobinie dobrych chęci łatwo można zapobiec temu.

Przede wszystkim należy mieć odpowiedniej wielkości portfel. Portmonetka bowiem, która odpowiedniejsza jest do bilonu, nie może jednak mieć zastosowania do większej ilości papierków. Torebka zaś służąc do kluczy, toaletowych drobiazgów itp. nie może zmieścić bez zniszczenia często wyjmowanej i wkładanej gotówki. Portfel jest zatem najpraktyczniejszy i najlepiej oszczędza całość papierowej monety. Trzeba tylko wewnątrz w przedziałkach akuratnie umieszczać posegregowane zawsze złotówki, bardziej zaś podarte natychmiast odkładać, aby w wolnej chwili podkleić nagumowanym papierem, włożyć do książki, aby następnego dnia nie pogniecione już i całe na nowo puścić w obieg.

Z dziedziny kosmetyki

## O pielęgnacji nosa

Nos, jakkolwiek jest najwydatniejszą częścią twarzy — najczęściej bywa przez swe właścicielki poważnie zaniedbywany. A pamiętać należy, że jest on organem regulującym oddychanie, chroniącym od prądów zbyt gorącego czy zimnego powietrza, a wewnętrzne włoski w nosie zatrzymują na sobie wszelkie wchłaniane z powietrza nieczystości i kurz. Podobne przeszkody w oddychaniu jak polipy, chroniczne katary i inne mogą pociągnąć za sobą zaburzenia całego organizmu — nie zapominajmy przeto o doniosłości funkcji tego organu.

Umiejętna pielęgnacja może podnieść urodę twarzy, zmienić jednak kształtu nosa nie może. Istnieje specjalna gałąź wiedzy tzw. rynoplastyka dokonywująca odpowiednimi operacjami i podskórnymi zastrzykami z parafiny estetycznych zmian nosa, nie zawsze jednak okazuje się praktyczna, pozostawiając niejednokrotnie po sobie szpecące blizny i zgrubienia. Najlepszy rezultat jeszcze dają umiejętne masaże, poprawiające do pewnego stopnia zdeformowany nos.

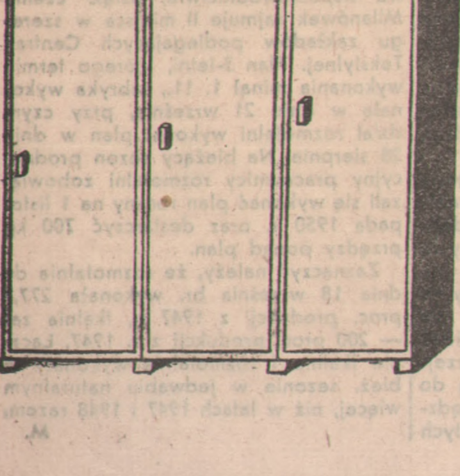
Jeżeli chodzi o skrzydła nosa, pokryte drobnymi czarnymi punkcikami zw. wągrami — są to zgęszczenia tłuszczu na naskórku, zatykające otwory gruczołów łojowych. Nie należy intensywnie wyciskać ich palcami, jak to ma miejsce w zastosowaniu prymitywnej kosmetyki domowej, a należy zmywać alkoholem, eterem, spirytusem salicylowym itp.

Czerwoność nosa spowodowaną być może spożywaniem nazbyt gorących potraw, skutkiem przemarznięcia albo rezultatem małych pryszczyków. Na zwalczanie powyższego niedomagania dodatnio wpływa zmywanie spirytusem tualetowym, tynkturą benzolu, boraksem w proszku (do rozcieńczenia z przegotowaną wodą).

Niemiłą woń pochodzącą nieraz ze śluzu nosowego usunąć można przez irygację z utlenionej wody czy kwasu bornego (łyżeczka na szklankę).

(owa)

## PRAKTYCZNA SZAFA



*Elegancka, duża szafa pozostaje dla wielu z nas w sferze marzeń z powodu szczupłości mieszkania jakie zajmujemy. Trzeba więc po prostu kombinować. Oto model praktycznej szafy trójdrzwiowej! Taka szafa nadaje się do każdego pokoju, a więc i do takiego, gdzie zamiast łóżka mamy otomanę.*

NA UBOCZU

## Holenderskie półbuty

*Od chwili, kiedy okna wystawowe u „Bata" udekorowane zostały pięknymi półbutami na kauczuku, które jak głosi napis pochodzą z Holandii, mieszkanki Łodzi, Bydgoszczy, Poznania, Wybrzeża itd. chodzą jak nieprzytomne. Przed wystawami gromadzą się grupy młodych i trochę starszych kobiet, które uwielbiającym wzrokiem wpatrują się w luksusowe obuwie. Z pięknego brązowego, popielatego i beżowego zamszu wykonane półbuty na grubej żółtej podeszwie kauczukowej uśmiechają się dosłownie do każdej osoby płci żeńskiej!*

*Toteż nic dziwnego, że najskrytszym życzeniem każdej mieszkanki Łodzi, Bydgoszczy... jest... posiadanie holenderskich butów. Jednej podobają się specjalnie z podwójną klamerką, innej te brązowe z oryginalnym „języczkiem", jeszcze inna marzy o tych najpiękniejszych popielatych, ale każda chce właśnie holenderskie, nie inne.*

*Mój znajomy lekarz-dentysta opowiadał mi, że niedalej jak przedwczoraj wyjmował pacjentce na jej usilne żądanie trzy złote korony. Opowiadała mu w ekstazie, że sprzedaż tego złota pozwoli jej na kupno... pary holenderskich półbutów!*

*Wiesz — powiedział mi wczoraj kuzyn, nie chcę cię bynajmniej namawiać, ale kobieta w holenderskich półbutach przykuwa wzrok wszystkich mężczyzn. Ano nie ma rady. Trudno! sprzedam nylonową bluzkę i pierścionek z chryzolitem (dostałam go ostatnio na imieniny) i kupię sobie półbuty na kauczuku. Te brązowe na najgrubszej podeszwie.*

*(WAKA)*

## Kalendarzyk

*Czwartek, 3 listopada 1949 r.*
Katolicki: *Huberta, Sylwii, Hilarego*
Słowiański: *Chwalisława*

## BYDGOSZCZ

**Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 1 (Pod Arkadami), tel. 24-29**

### Gruziński zespół pieśni i tańca ludowego w Bydgoszczy

**W ramach imprez z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjeżdża do Bydgoszczy i wystąpi tylko jeden raz Państwowy Zespół Tańca Ludowego Gruzińskiej S. R. R.**

**Zespół liczy 42 osoby i wystąpi pod kierownictwem artystycznym i przy udziale ludowego artysty gruzińskiego, laureata nagrody stalinowskiej ILIKO SUCHISZWILI oraz zasłużonej artystki gruzińskiej, laureata nagrody stalinowskiej NINO RAMASZWILI!**

**Jedyny występ odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 20 w Państw. Teatrze Ziemi Pomorskiej. Organizacja techniczna spoczywa w ręku Społ. Org. Imprez Artyst. ARTOS. Przedsprzedaż biletów w kasie teatru.**

### Akademia w Stronnictwie Demokratycznym

W dniu 28 ub. m. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy Al. 1 Maja 13, odbyła się uroczysta akademia zorganizowana staraniem Komitetu Powiatowego SD z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Akademię zagaił prezes Kom. Powiatowego SD wiceprezydent m. Bydgoszczy p. H. Kozłowski, podkreślając znaczenie sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, stojącym na czele sił pokoju i postępu.

Po powołaniu prezydium obszerny referat okolicznościowy wygłosił prof. Aleksander Żujewski.

W ożywionej dyskusji nad wygłoszonym referatem m. in. zabierali głos pp.: Malewicz, Jagielnicki, Szczerba i Downarowicz, po czym jednogłośnie postanowiono zorganizować Koło Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej przy Kole Miejskim Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy.

### Bilety zniżkowe do teatru

W dniach 4 — 12 bm. kasa teatru sprzedaje bilety zniżkowe 75% dla członków związków zawodowych, na podstawie legitymacji związkowej i talonu zniżkowego. Pierwszeństwo mają masowe udziały zakładów pracy.

## Sport

### O „ZŁOTY RYNGRAF"

W nadch. niedzielę o g. 11 na stadionie miejskim odbędzie się ciekawa impreza motocyklowa. Stawką wyścigów na żużlu będzie „Złoty Ryngraf" Ziemi Pomorskiej. W wyścigach wezmą udział czołowi jeźdźcy Bydgoszczy, Grudziądza, Torunia i Gdyni.

**Tragedia młodej dziewczyny**

# Pragnąc wyjść za mąż wykradła 5-tygodniowe dziecko i zagłodziła je na śmierć

BYDGOSZCZ (r) Na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znajdzie się się niebawem sprawa mieszkanki Nakła — 18-letniej Teresy Gołata, oskarżonej o nieumyślne spowodowanie śmierci 5-tygodniowego dziecka.

Okoliczności tej ponurej sprawy są następujące. Gołata utrzymywała bliższe stosunki ze swoim narzeczonym i obawiając się że ten ją opuści, oświadczyła pewnego dnia, że znajduje się w stanie odmiennym. Słowa swoje Gołata poparła świadectwem lekarskim. Mimo że zaskoczony tym narzeczony obiecał jej małżeństwo, Gołata bojąc się zerwania wpadła na makabryczny pomysł, który miał jej dać upragnionego męża a zakończył się śmiercią niewinnego dziecka.

Ponieważ symulowania stanu odmiennego nie można było przeciągać w nieskończoność, młoda dziewczyna zakradła się do mieszkania znajomych (w czasie ich nieobecności) i wykradła 5-tygodniowego chłopczyka którego zawinęła w płaszcz i wyniosła do mieszkania koleżanki, gdzie nastąpiło „rozwiązanie".

Koleżanka po powrocie do domu zaopiekowała się młodą matką i dzieckiem, po czym niezwłocznie powiadomiła narzeczonego i rodziców Gołaty, którzy wzruszeni tym faktem okazali córce całe serce i na noszach przenieśli ją z dzieckiem do domu.

Wezwana następnego dnia położna przeczuła oszustwo i poleciła wezwać lekarza. Dalsze badania wykazały całkowitą symulację. Co gorsza — dziecko było takie słabe, że lekarz poważnie obawiał się o jego życie. Obawy jego niestety sprawdziły się. Mimo zastrzyku, osłabiony głodem chłopczyk zmarł.

Okazało się, że w przeciągu 24 godzin dziecko dostało tylko raz jeden herbatkę. Łatwo sobie wyobrazić rozpacz rodziców którzy w poszukiwaniu dziecka w międzyczasie postawili na nogi cały aparat milicyjny.

Badana Gołata przyznała się do winy i zeznała że i symulowanie stanu odmiennego i wykradzenie dziecka—miało jeden cel — zdobycie męża. W rezultacie spowodowała nieumyślnie śmierć chłopczyka, nie wyszła za mąż i znalazła się w więzieniu, skąd przybędzie na ławę oskarżonych, aby po przeprowadzeniu rozprawy ponieść zasłużoną karę.

## Z kroniki Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Odbyła się akademia w szkole TPD. Referat na temat przyjaźni polsko-radzieckiej wygłosił dyrektor szkoły. W części artystycznej zespół świetlicowy wykonał szereg recytacji oraz utworów muzycznych. Obecnych było około 600 osób.

* * *

W Fabryce Sieci Rybackich odbyło się okolicznościowe zebranie, na którym referat wygłosił p. Bączyk ze Stronnictwa Demokratycznego.

Na zebraniu w Starostwie Powiatowym referat na temat „Mieszkańcy bieguna Północnego" wygłosiła nauczycielka szkoły podstawowej p. Mazur.

* * *

Także zebrania okolicznościowe odbyły się w następujących zakładach pracy: I Urząd Skarbowy (zebranie organizacyjne), Dyr. Przemysłu Miejscowego, T-23 i w firmie „Spedytor".

* * *

W oddziale na miasto i powiat Bydgoszcz Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zarejestrowano 200 koło TPPR na terenie miasta.

* * *

W świetlicy Okr. Urzędu Likwidacyjnego odbył się poranek poświęcony muzyce radzieckiej. O znaczeniu muzyki radzieckiej mówił p. Prekier. Referat o muzyce radzieckiej, który był przeplatany ilustracjami muzycznymi z płyt, wygłosił prof. Fl. Dąbrowski.

* * *

W Resursie Kupieckiej odbyła się akademia zorganizowana przez Izbę Aptekarską. Referat pt. „Walka o pokój" wygłosił p. Waydowski z SD. Osób — około 100.

* * *

Druga akademia odbyła się w Miejskim Gimnazjum Handlowym przy ul. Kopernika 1. Referat na temat „Lenino a przyjaźń polsko-radziecka" wygłosił prof. Kolibabka. Na część artystyczną złożyły się: szereg utworów muzycznych oraz recytacje w wykonaniu młodzieży gimnazjum. Obecnych — 1000 osób.

Zebrania odbyły się w następujących zakładach pracy: w Zarządzie Miejskim przy ul. Jana Kazimierza, w Urz. Wojewódzkim Pomorskim oraz w Spółdzielni Pracy przy Wełnianym Rynku.

## „Moje wrażenia z podróży do ZSRR"

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbędzie się dnia 4 bm. w Resursie Kupieckiej odczyt **red. Stefana Arskiego** pt.: **„Moje wrażenia z podróży do ZSRR"**.

Odczyt zorganizowany został przez Związek Zawodowy Dziennikarzy (Oddział Pomorski).

Początek o godz. 18. Wstęp wolny.

## Pracownicy DOKP świadczą na odbudowę Warszawy

GDAŃSK (a) Akcja na rzecz odbudowy Warszawy cieszy się wśród ogółu pracowników Dyrekcji OKP w Gdańsku szczególnym zainteresowaniem i ofiarnością.

W okresie od początku bież. r. do września, zebrano z dobrowolnych ofiar kolejarzy Pomorza i Wybrzeża przeszło 2 mil. zł, którą to sumą wzbogacono Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy. W ramach akcji zbiórkowej przeprowadzonej w miesiącu wrześniu na powyższy cel wzięło udział przeszło 200 pracowników DOKP Gdańsk, którzy wspólnie z pracownikami sądowymi w Gdańsku uzyskali niezwykły sukces w zbiórce osiągając sumę 290.764 zł. Tak pomyślny wynik gotówkowy zbiórki należy zawdzięczać energii i zapałowi kwestarzy.

W związku z wynikiem zbiórki, Kom. Wykonawczy Koła Odbudowy Warszawy pracowników sądowych w Gdańsku, z którymi kolejarze współpracowali — skierował do DOKP w Gdańsku podziękowanie za nader wydajną i ofiarną pomoc w organizowaniu zbiórki na rzecz odbudowy nowej Warszawy — stolicy Polski Ludowej.

Przeprowadzona rejestracja analfabetów wykazała, że na terenie pow. włocławskiego 6.356 osób nie umie czytać i pisać.

## Ostatni uśmiech jesieni

Szerokoskrzydły wiatr łasząc się jak kot, ociera się o szyby, potem piesz czotliwie, jakby z litością, głaszcze złote liście na drzewach i leci dalej, by zaszyć się w rdzawych szuwarach nadmorskich.

Ostatni uśmiech śle słońce, blady jesienny uśmiech. A jesień srebrnymi nitkami „babiego lata" usiłuje omotać drzewa i krzaki, suche kępki traw na łąkach i ugorach.

Z drzew lecą złote liście, ścielą się pod nasze stopy miękkim kobiercem. Spadają powoli, jeden po drugim, jakby gwiazdy złote w gorącą noc sierpniową.

Jesień pyszni się resztkami swych barw, swych złotych liści, z których swawolny wiatr obedrze ją bez litości, a złoto zmiesza z błotem i odda ziemi, z której wyrosły.

Jesień wspaniała i zdradliwa raz rzuci w twarz ciepły uśmiech słoneczny, to znów chłoszcze nas zimnym wiatrem i dżdżem. Czasem ciepły promyk słońca przebije szyby mieszkania, ale częściej złośliwy wiatr wyje pod progiem i szczelinami wdziera się do wnętrza domu i błąka się po mrocznych kątach.

A liście z drzew opadają cicho, powoli, jeden po drugim, gdy szerokoskrzydły wiatr nie szczędzi im ostatniej pieszczoty. Bez skarg z ledwie dosłyszalnym szelestem spadają na oszronioną ziemię złote liście, przybywa ich coraz więcej, tak, jak nam przybywa coraz więcej siwych włosów na skroniach...

## 113 środa literacka (wyjątkowo w piątek)

Klub Literacko Artystyczny organizuje jutro tj. 4 bm. w sali wystawowej Pom. Domu Sztuki odczyt prof. Mariana Turwida pt.: **„Zagadnienia realizmu socjalistycznego w plastyce"** (na tle wystawy grafiki radzieckiej w Pomorskim Domu Sztuki).

W czasach dzisiejszych, gdy cała literatura polska przestawia się na tory realizmu socjalistycznego, zagadnienie to zajmuje wszystkich ludzi kulturalnych. W ramach naszych „śród literackich" mieliśmy już kilkakrotnie sposobność spotykać się z tym tematem.

Natomiast realizm socjalistyczny w plastyce jest dziedziną nie poruszaną dotychczas przez żadnego z naszych prelegentów. To też piątkowy wykład, który będzie tak zwaną „113 środą literacką" wywoła niewątpliwie szerokie zainteresowanie wśród tych wszystkich, którzy rozumieją doniosłe znaczenie obecnych przemian w zakresie kultury.

Prof. Marian Turwid znany bardzo dobrze publiczności bydgoskiej jako świetny znawca spraw plastyki, przedstawi słuchaczom najbliższej „środy" odbywającej się w piątek, wspomniane zagadnienia z właściwą mu umiejętnością popularyzatorską.

## Ceny burtowe warzyw

Giełda Zbożowo-Towarowa w Bydgoszczy ustaliła w dniu 31. 10. 49 r. następujące ceny hurtowe:

Warzywa:

| | |
|---|---|
| Marchew jadalna | 1.200—1.400 |
| Cebula | 2.800—3.000 |
| Pietruszka | 2.900—3.200 |
| Selery | 3.300—3.800 |
| Pory | 2.200—3.100 |
| Ogórki kiszone I gat | 13.200 |
| Ogórki kiszone II gat. | 11.100 |
| Ogórki kiszone III gat | 8.800 |
| Kapusta kiszona | 3.200 |
| Buraczki ćwikł | 1.200—1.500 |

Podaż dostateczna, tendencja spokojna.

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Dziś 3 bm. „Mazepa".

KINA — POMORZANIN i ORZEŁ: Czarodziej sadów (Miczurin) film kolorowy. POLONIA nieczynne. WOLNOŚĆ: Uczennica Ib. GRYF: Spotkanie nad Łabą BAŁTYK: Nikt nic nie wie.

*Początek seansów:* Pomorzanin 16.30, 18.30, 20.30; Wolność: 16 18 20.30. Orzeł: 15.30, 17.30 19.30; Gryf: 16, 18, 20.30; Bałtyk: 15.30, 17.30, 20.30.

POMORSKI DOM SZTUKI Wystawa grafiki radzieckiej. — CYRK Nr. 2 godz. 15.30 i 19.30.

MUZEUM MIEJSKIE: w dni powszednie od g. 9—16, w niedziele i święta (wstęp bezpłatny) od g. 11—14

DYŻURY APTEK: „Piastowska" Śniadeckich 51, tel. 22-42 „Przy Placu Teatralnym", ul Armii Czerwonej 10, tel. 19-62

## POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

PROGRAM LOKALNY

*Piątek, 4 listopada 1949 r.*

7.50 Program lokalny dnia. 7.55 Wiadomości miejscowe. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej. 14.20 Audycja dla wsi. 14.45 XXVI fragment powieści Leberekhta „Światła w Koordi". 16.20 Utwory Borodina. 16.50. Pogadanka pt.: „W przedszkolu". 22.00 Rezerwa. Ref. informacji.

## Ofiary na budowę szkół

Orkiestra Tramwajarzy — 4.635 zł. Publ. Średn. Szk. Zaw. Nr 2 — 10.050 zł. Prywatn. Lic. Drogistowskie — 1000 zł. Polskie Zakłady Zbożowe — plac. Nr. 5 — 1.000 zł wzywając Polskie Zakł. Zbożowe — Młyny i Kaszarnia — Plac. Nr. 2. Zjedn. Zakł. Rowerowe Zakł. Nr. 7 złożyły 7.570 zł. Kom. Rodz. Szk. Powszechn. im. Dąbrowskiego — 35.118 zł, Orkiestra Tramwajarzy — 11.010 zł, Gałązka Stanisław, Podgórna nr [illegible] 1.500 zł. Kom. Rodz. Szk. Powsz. Nr 2 — 2.270 zł. Prac. fizyczni Zjedn. Energ. — 2.560 zł. Prac. umysł. Zjedn. Energ. 1740 zł. Jańczak Józef ul. Jesionowa 2 — 200 zł, Kom. Rodz. Szk. Podst. Nr 24 — 2.520 zł Pom. Zakł. Przem. Wapienniczego — 1.000 zł. Kom. Rodz. II Państw. Szk. St. Lic. i Podst. — 22.520 zł. Zjedn. Zakł. Rower. Zakł. Nr. 4 — 7.800 zł. Prac. Centr. Mięsnej 2.420 zł. Publ. Szk. Powszechna Nr 13 — 8.130 zł. Zakł. Mech. „Basia" ul. Kujawska 35 5.000 zł. Zrzeszenie Kupców Zbożowych — 5.000 zł.



*Z estrady*

## Inauguracyjny koncert symfoniczny

Dużym wydarzeniem kulturalnym w Bydgoszczy było otwarcie sezonu koncertowego przez Pomorską Orkiestrę Symfoniczną w dn. 30 ubm. Dlaczego? Dlatego, że po raz pierwszy koncert symfoniczny odbył się nie w sali Pomorskiego Domu Sztuki, a w dużej hali w Warsztatach Głównych PKP. Dawno mówiło się i pisało o ciasnocie sali koncertowej Pomorskiego Domu Sztuki. Jak dotąd, Bydgoszcz większej sali przygotowanej do koncertów symfonicznych nie posiada i nie wiadomo, czy prędko będzie miała. Umożliwienie wzięcia udziału w koncercie symfonicznym kilku tysiącom słuchaczy, to duże osiągnięcie na drodze do upowszechnienia muzyki w naszym mieście. Naturalnie, urządzenie koncertu w dużej hali kryje w sobie niebezpieczeństwa natury akustycznej. Niemożność dogrzania wpływa, rzecz jasna, ujemnie na strój instrumentów. Tych usterek nie można było uniknąć w niedzielnym koncercie symfonicznym. I jeszcze jedno. Pomorska Orkiestra Symfoniczna uległa reorganizacji, trzeba będzie zatem pewnego czasu na to by zespół ten był zdyscyplinowany i idealnie zgrany. Sam jednak fakt że I koncert symfoniczny odbył się i że tegoż koncertu słuchało w skupieniu kilka tysięcy osób, to już duży sukces Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej. Na program koncertu złożyły się następujące utwory:

Dobrzyński: Uwertura do op. „Flibustierowie". Chopin: Koncert Fortepianowy f-moll op. 21. Glinka: Uwertura do op. „Rusłan i Ludmiła". Czajkowski: Koncert Fortepianowy b-moll op. 23. Borodin: „Tańce połowieckie". Nowością w programie była Uwertura Dobrzyńskiego, który razem z Chopinem chodził na lekcje kompozycji do Elsnera. Utwór ciekawy, dobrze przygotowany przez dyrygenta. Solistami koncertu byli słynny pianista radziecki rektor Leningradzkiego Konserwatorium, Paweł Sieriebriakow i młody pianista polski, laureat IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego (3 miejsce) Waldemar Maciszewski. Paweł Sieriebriakow, znany publiczności bydgoskiej z recitalu wykonał z dużą brawurą, olśniewającą techniką, Czajkowskiego Koncert b-moll. Po raz pierwszy publiczność bydgoska słyszała grę Maciszewskiego. Waldemar Maciszewski mimo młodego wieku jest pianistą wysokiej klasy. Pomorską Orkiestrą Symfoniczną dyrygował znany publiczności bydgoskiej dyrygent Olgierd Straszyński. Na specjalną uwagę zasługują piękne z komentarzem wydane programy koncertu.

**Florian Dąbrowski.**

# Przysłowia ludowe na listopad

*Na Wszystkich Świętych jeśli ziemia skrzepła, miejmy nadzieję, że zima będzie ciepła, a jeśli słotno, będzie o drzewo markotno.*

*

*Na Zaduszki nie ma w ogrodzie pietruszki.*

*

*W listopadzie wielkie wody — na łąki wielkie wygody.*

*

*W Dzień Zaduszny pogoda — będzie na Wielkanoc wygoda. A jak słota — to będzie psota.*

*

*Gdy wiatr z południa w wigilię Marcina (11. XI.) To lekka będzie zima.*

*

*Na św. Marcina gdy się woda ścina i u gęsi pierś biała — To będzie zima stała.*

*

*Kiedy na Marcina lód, bywa błoto koło Gód.*

*

*Jaki czas w Ofiarowanie (21. XI) — Taka też zima nastanie.*

*

*Katarzyna (25. XI) po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie.*

*

*Dzień św. Katarzyny jaki — To i cały grudzień taki.*

*

*Na św. Marcin lód, w Trzech Króli wody wbród.* (ki)





## Mały Felieton

## „Szybkościowce" zwiedzają Warszawę

*Maszerowałem właśnie trasą W—Z. Rozglądałem się bacznie na wszystkie strony. Owszem — nie można powiedzieć: wygląda imponująco. Jest co oglądać i co podziwiać. Podziwiałem więc sobie ową trasę i idąc spacerkiem, dotarłem do Rynku Mariensztackiego. Dzień był ładny, słońce przypiekało, jak w sierpniu. A tu naraz patrzę: biegną. Cała grupa. Jakieś dwieście sztuk. Widać od razu, że młodzież szkolna gdzieś z prowincji. W rękach walizki, teczki, tobołki, przez ramiona przerzucone płaszcze i palta. Wszyscy zziajani, dyszą jak lokomotywy. Tempo nadzwyczajne.*

*— Pewnie bieg na przełaj... — pomyślałem. Ale nie. Okazało się, że to... wycieczka. Na przedzie galopował otyły pan w ciemnym sakpalcie i w okularach. Dyszał strasznie, ale biegł. Za nim czereda dzieci. Po pas wywieszone języki. Gnają przed siebie, jakby ich kto gonił. W pewnej chwili, pan w sak-palcie odwraca się i woła:*

*— Patrzcie, patrzcie! To jest trasa W—Z! Prędzej... prędzej...*

*Cwałują dalej. Po chwili znów odwraca się otyły właściciel sakpalta:*

*— A to kolumna Zygmunta! Prędzej... prędzej...*

*Jeszcze kilkaset metrów:*

*— Prędzej... prędzej! Pomnik Kopernika!*

*Oczywiście nie mogłem za nimi nadążyć, nie jestem przyzwyczajony do takiego tempa. Wsiadłem w dorożkę, bo zaintrygowała mnie ta galopada. Zziajaną grupę dogoniłem przy Łazienkach.*

*Otyły pan krzyczał właśnie:*

*— A to Łazienki... prędzej... prędzej... tu Belweder... szybciej dzieci, szybciej, bo pociąg nam ucieknie! Szybciej, szybciej, biegiem! To wieżowiec ministerstwa! Prędzej, prędzej!*

*Potem straciłem ich z oczu, gdyż ustała biedna dorożkarska chabeta. A tamci gnali dalej. Tempo wciąż rosło. Nauczyciel dyszał, jak parowóz. Dzieci dzielnie cwałowały naprzód.*

*— Panie szanowny — zagadnąłem dryndziarza — gdzie oni tak gnają?*

*Spojrzał na mnie spodełba:*

*— Torystyczna wycieczka! Stolice oglądają! A gazują tak, bo boją się na pociąg spóźnić! Szybkościowce, rozumiesz pan! W try-miga oblecą całe Warszawe! To jest tempo!*

*Pomyślałem sobie: rzeczywiście, tempo nieliche. Nie wycieczka, a bieg maratoński. Plan zwiedzania stolicy przekroczony o kilkaset procent. Tylko, czy taki maratoński galop wyjdzie na zdrowie zwiedzającym? Czy nie szkoda zdrowia i butów?*

*I czy poto przyjeżdża się do Warszawy, by trenować długodystansowe biegi?*

*Czy nie można tego zrobić u siebie w domu? Mnie osobiście wydaje się, że można.*

*A pan jak myśli, panie nauczycielu w sak-palcie?*

*Jur*

# Gdzie stanie pomnik Mickiewicza w Poznaniu?

POZNAŃ (S) Korzystając z obecności w Poznaniu na międzyszkolnych popisach Państw. Wyższych Szkół Artystycznych twórcy projektu nagrodzonego w konkursie na pomnik Mickiewicza w Poznaniu rektora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych Strynkiewicza odbył z nim Komitet Obywatelski konferencję, na której omawiano opracowany przez inż. Danko projekt przekształcenia placu, na którym stanąć ma pomnik, oraz omówiono tok prac rzeźbiarskich nad pomnikiem.

W wyniku dyskusji z projektodawcą strony urbanistycznej inż. Danko postanowiono opracować jedynie część placu między ulicami Armii Czerwonej i Fredry, na którym stanie pomnik. Reszta placu zachowa charakter parku.

Rektor Strynkiewicz zawiadomił Komitet, że przystąpił do pracy nad drugim etapem budowy pomnika w wymiarze 1:3 w stosunku do oryginalnej wielkości pomnika. Nowy ten powiększony projekt wykona artysta w 2 wariantach, które stawi do dyspozycji Komitetu. Następnie artysta przystąpi do trzeciego etapu do rzeźby w wielkości naturalnej pomnika, który zostanie następnie odlany w brązie. Oryginalny pomnik posiadać będzie 6,5 m wysokości.

Rektor Strynkiewicz przekonany jest, że prace swoją ukończy w terminie przewidzianym przez Komitet na uroczystości odsłonięcia w roku przyszłym.

# Wielki plan odnowienia lasów

(Ciąg dalszy ze strony 3)

kalny przełom w systemie gospodarki leśnej. Przystąpiliśmy do przebudowy gospodarstwa leśnego na podstawie najnowszych zdobyczy nauki. Plan przebudowy lasów jest wynikiem głębokiego zbadania obecnego stanu gospodarki leśnej i dąży do pogodzenia ze sobą gospodarczych celów produkcji leśnej z jej właściwościami przyrodniczymi. Zadaniem planu jest naprawienie błędów gospodarki kapitalistycznej.

Plan przewiduje:

**1) Zalesienie około 3 milionów ha. W tym półtora miliona ha nieproduktywnych gruntów leśnych oraz półtora miliona ha pastwisk i łąk śródleśnych, gruntów deputowanych administracji oraz wszelkiego rodzaju nieużytków.**

**2) Podniesienie zagospodarowania lasów drobnej własności na powierzchni ponad miliona ha.**

**3) Przywrócenie wszystkim drzewostanom zniekształconym przez gospodarkę zrębową prawidłowego składu biologicznego.**

Stworzenie nowego typu lasów wpłynie korzystnie na klimat, gospodarkę wodną w przyrodzie, podniesienie produkcji rolnej, warunki zdrowotne kraju i pozwoli w ogóle odegrać lasowi właściwą rolę w gospodarce uspołecznionej, nie naruszając przy tym ciągłości jego istnienia. **Z. J.**



## OGŁOSZENIE

Zarządzeniem Wojewody Pomorskiego z dnia 18. X. 1949 r. L. dz. SP. S. 1/9/49/pl. powołane zostało dla miasta Bydgoszczy „Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli Nieruchomości w Bydgoszczy".

Członkiem Zrzeszenia jest każdy właściciel budynku bądź osoba reprezentująca jego prawa, jeżeli w budynku tym znajduje się choćby jeden lokal mieszkalny, zajmowany przez najemcę podlegający przepisom dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali. Jeżeli budynek nie jest użytkowany (eksploatowany) przez właściciela, członkiem zrzeszenia jest osoba użytkująca (eksploatująca) ten budynek. Nie jest członkiem zrzeszenia właściciel budynku ani użytkownik (eksploatujący) jeżeli budynek jest użytkowany (eksploatowany) przez:

1. władze i urzędy państwowe,
2. zakłady i instytucje państwowe instytucje ubezpieczeń społecznych, zakłady ubezpieczeń, przedsiębiorstwa państwowe i pod zarządem państwowym banki przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze,
3. spółki prawa cywilnego i handlowego, w których Skarb Państwa, przedsiębiorstwa państwowe samorządowe lub inne osoby prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego.
4. związki samorządu terytorialnego i związki międzykomunalne
5. organizacje samorządu gospodarczego oraz stowarzyszenia wyższej użyteczności.
6. centrale spółdzielni i centrale spółdzielczo-państwowe.
7. spółdzielnie.

W wypadku współwłasności lub wspólnego użytkowania budynku członkiem zrzeszenia jest jeden ze współwłaścicieli lub współużytkowników przez nich wskazany.

W braku porozumienia współwłaścicieli lub współużytkowników, władza czynszowa I-szej instancji wyznaczy jednego z nich.

W przypadku, gdy część współwłaścicieli lub współużytkowników nie należy do zrzeszenia to w takim razie członkiem zrzeszenia jest jeden z pozostałych współwłaścicieli (współużytkowników).

W związku z powyższym miasto Bydgoszcz podzielone zostało na 4 obwody głosowania w celu wyboru delegatów na walne zebranie, dla ukonstytuowania przyszłego zarządu zrzeszenia:

Obwód I obejmuje ulice: Al. 1 Maja lewa strona, ul. Armii Czerwonej i wzdłuż Kanału prawej strony.
Obwód II obejmuje ulice: Al. 1 Maja prawa strona, lewy brzeg Brdy.
Obwód III obejmuje ulice: prawa strona Brdy, Stary Rynek, J. Kazimierza, Wały Jagiellońskie Zbożowy Rynek, Kujawska,
Obwód IV obejmuje ulice: z prawej strony Kujawskiej i wzdłuż Kanału lewej strony

Termin zebrań wyborczych delegatów wyznacza się w następującej kolejności:

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1-szy | obwód | dnia | 7.XI | o godz. | 19 | w sali | Resursy Kupieckiej |
| 2-gi | „ | „ | 3.XI | „ | 19 | „ | O. R. Z. Z. |
| 3-ci | „ | „ | 4.XI | „ | 19 | „ | O. R. Z. Z. |
| 4-ty | „ | „ | 8.XI | „ | 19 | „ | Resursy Kupieckiej |



# RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI — PIĄTEK 4 LISTOPADA**

5,10 Początek audycji; 5,15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Streszczenie wiadomości porannych; 6.05 Koncert rozrywkowy; 6.35 Gimnastyka; 6.45 Dziennik poranny; 7.05 Program dnia; 7.10 Mozaika muzyczna — Bdg. pr. oglp.; 7,50 Program lokalny dnia; 7.55 Wiadom. miejscowe; 8.00 Muzyka rozrywkowa; 8.15 Wszechnica radiowa; 8,35 Przerwa; 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej; 12.25 Przerwa; 13,25 Program dnia; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.00 Radiokronika; 14.15 Przegląd prasy pomorskiej; 14,20 Audycja dla wsi; 14.45 XXVI fragment powieści Leberkhta „Światła w Koordii"; 14.55 Zapowiedź słuchowiska; 15..00 Mówią książki; 15.10 Audycja dla szkół, słuchowisko „Październik" Hanny Januszewskiej; 15.30 O krasnoludkach i sierotce Marysi; 15,50 Muzyka rozrywkowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16,20 Utwory Borodina; 16.50 Pogadanka pt. „W przedszkolu"; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 Wielka Rewolucja Październikowa, audycja sł. muzyczna; 18,00 Z kraju i ze świata; 18.15 Melodie świata; 18.40 Wszechnica radiowa; 19.00 Audycja dla wsi: 19.15 Koncert symfoniczny; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Muzyka rozrywkowa; 20,55 Porozmawiajmy — audycja Biura Studiów; 21.00 Ulubione melodie: sekstet PR z udziałem Danieli Ogłaza; 21,40 40 wieków poezji; 22.00 Rezerwa Ref. Informacji; 22.15 Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23,15 Brahms — Symfonia c-moll, nr 1, op. 68; 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

# HUMOR



— Cóż to? Szuka pan ze mną zwady, młody człowieku?


REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY w BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-11575